

Gliniany fortepian z powodzi

Rytis Konstantinavicius postawi na Grochowie ceramiczny fortepian. Instrument powstał w jego pracowni na wrocławskim Kozanowie, akurat gdy osiedle zalewała woda

TOMASZ URZYKOWSKI

••
- Przeżyłem dramatyczne chwile, zwłaszcza kiedy z hukiem pękł wal przeciwpowodziowy - mówi Rytis Konstantinavicius, który brał udział w naprawie umocnień. Jest Litwinem, ale urodził się na Syberii. Od 1984 r. mieszka i tworzy w Polsce, obecnie we Wrocławiu.

Pomysł wykonania fortepianu wyszedł od jego kolegi - warszawskiego ceramika Dariusza Osińskiego. Dwa lata temu pisaliśmy w „Gazecie”, jak wyrzeźbił w glinie kopię przedwojennego motocykla Sokół 600 i podczas Nocy Muzeów z zakładach Norblina wypalił ją w obecności warszawiaków.

- Chciałem to samo zrobić teraz z fortepianem, ale nie starczyło mi czasu. Poprosiłem więc kolegę Rytisa - mówi Dariusz Osiński.

Litewski ceramik stworzył instrument w skali 1:1. Za wzór przyjął najmniejszy model produkowany kiedyś w Fabryce Fortepianów i Pianin „Calisia” w Kaliszu (1,7 m długości i 1,4 m szerokości). Poszczególne elementy rzeźbił z gliny, a następnie wypalał w piecu w temperaturze 1200 st. C. Ponieważ pracownia znajduje się na parterze, kiedy nadeszła pierwsza fala powodziowa, wezwał na pomoc przyjaciela z serwisu samochodowego i razem podnieśli na lewarku niewypalone jeszcze gliniane bryły. Im bliżej sufitu, tym były bezpieczniejsze.

- Gdyby woda zalała pracownię, z fortepianu zostałyby tylko błoto na



Rytis Konstantinavicius w swojej wrocławskiej pracowni z fragmentami ceramicznego fortepianu

podłodze, a rozgrzany piec zrobiłby wielkie „bum” - mówi artysta.

Na jego szczęście fala zatrzymała się ulicę dalej.

W tej chwili Rytis Konstantinavicius kończy dzieło. Nie będzie to dokładna kopia prawdziwej calisii. Kławiaturę artysta powywił, jakby była z gumy, a pokrywę wykonał z miedzi i witrażowego szkła.

- To nie mebel, ale rzeźba - podkreśla.

Ważący ponad pół tony fortepian przyjedzie w częściach do Warszawy w sobotę rano. Jego montaż będzie jedną z głównych atrakcji 6. Warszawskich Spotkań Ceramicznych rozpoczynających się o godz. 11 w Centrum Promocji Kultury Dzielnicy Praga-Południe przy Podskarbińskiej 2. Performance może zająć artyście nawet sześć godzin.

Poza Rytisem Konstantinaviciusem swoje prace pokaże 60 twórców z całej

Polski. Przygotowano wystawę ceramiki na wodzie, prezentację Wirtualnego Muzeum Ceramiki, warsztaty lepienia i toczenia w glinie, malowania ceramiki, układania mozaiki oraz konkurs lepienia warszawskiej Syrenki. Będzie też można zobaczyć, jak działa piec polowy, a na zakończenie wziąć udział w sympozjum „Filozofia ziemi palonej - rękodzieło, przemysł, nauka i sztuka”. Złożony fortepian pozostanie przy budynku Centrum Promocji Kultury. •